

KRZYSZTOF MIELCAREK

## JĘZYK SEPTUAGINTY I JEGO WPŁYW NA AUTORA TRZECIEJ EWANGELII

Zagadnienie stylu i języka poszczególnych ksiąg biblijnych jest od dawna przedmiotem badań naukowych. Szczegółowe opracowania na ten temat stanowią nie tylko treść obszernych monografii, lecz są również ważną częścią komentarzy egzegetyczno-teologicznych. Trudno się temu dziwić, skoro święty tekst i sposób jego opracowania stanowią podstawę do wszelkiej refleksji teologicznej. Wśród ksiąg biblijnych Nowego Testamentu badanych pod względem językowym szczególne miejsce zajmuje dzieło Łukasza (Łk-Dz)<sup>1</sup>, które wyróżnia się wśród innych ksiąg nie tylko pięknym języka, ale i swoją specyfiką. Bogaty i niezwykle dojrzały język Trzeciego Ewangelisty ma swoje korzenie w greckim przekładzie świętych ksiąg żydowskich, jakim była Septuaginta. Do pewnego stopnia zależność ta dotyczy wszystkich hagiografów chrześcijańskich. Trudno jest jednak określić stopień ich zależności od czcigodnego greckiego przekładu. Osobnym problemem jest sam język Septuaginty. Czy jest to greka, jaką posługiwali się mieszkańcy wybrzeży Morza Śródziemnego? Czy też szczególnie semicki dialekt, który został stworzony dla oddania treści BH, a następnie dostał się do ksiąg Nowego Testamentu? Trwająca przeszło sto pięćdziesiąt lat dyskusja nie pogodziła jej uczestników<sup>2</sup>. W dalszym ciągu istnieją zwolennicy określenia

---

Dr KRZYSZTOF MIELCAREK – adiunkt Katedry Teologii Biblijnej NT w INB KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, tel. (081) 445 38 25, e-mail: krism@kul.lublin.pl.

<sup>1</sup> Już św. Hieronim z uznaniem wypowiadał się o grece Łukasza uważając go za autora Nowego Testamentu najlepiej władającego greką (*Epistola ad Damasum* 20. 4, 4; CSEL 54. 108).

<sup>2</sup> Szerzej na temat dyskusji wokół języka LXX zob.: S. J e l l i c o e, *The Septuagint and Modern Study*, Winona Lake: Eisenbrauns 1993 (reprint z wydania w Oxfordzie 1968), s. 314-337; M. H a r l, *La langue de la Septante*, [w:] M. H a r l, G. D o r i v a l, O. M u n n i c h, *La Bible Grecque des Septante*, Lonrai: Éditions du CERF 1988, s. 223-265 oraz najnowsza monografia poświęcona Septuagincie: N. F. M a r c o s, *La Bibbia dei Settanta* (ISBS 6), Brescia: Paideia

LXX (a także Nowego Testamentu), jako przykładu specyficznie semickiej greki hellenistycznej, w której należałoby zauważyć boskie skutki działania Ducha Świętego<sup>3</sup>. Z drugiej strony ich oponenti chcieliby sprowadzić język ostatnich wieków ery przedchrześcijańskiej do nieco gorszego wydania greki klasycznej. Ich zdaniem język biblijny Starego czy Nowego Testamentu nie stanowi żadnego wyjątku<sup>4</sup>. Przedstawione powyżej trudności warte są dokładniejszego omówienia i uporządkowania. Ze względu na ograniczone ramy niniejszej prezentacji, studium dotyczyć będzie tylko wybranych problemów w perspektywie Łk-Dz.

## I. JĘZYK SEPTUAGINTY

Zagadnienia językowe w najstarszym tłumaczeniu greckim BH są zagadnieniem stosunkowo skomplikowanym. Według M. Harl<sup>5</sup> można je sprowadzić do trzech punktów: 1) historia judaizmu hellenistycznego, 2) historia i ewolucja κοινή διάλεκτος oraz 3) historia pierwotnego chrześcijaństwa. Każdy z tych punktów mógłby wyczerpać treść osobnego artykułu. Poniżej zostaną one omówione tylko skrótowo.

### a) Judaizm okresu hellenistycznego

Współczesne studia nad literaturą biblijną nie pozostawiają wątpliwości, że środowiska żydowskie okresu międzytestamentalnego posługiwały się zarówno greką, jak i językiem aramejskim czy hebrajskim. W zależności od czynnika geograficznego znajomość greki była większa lub mniejsza, ale zważywszy na powszechne jej użycie wśród mieszkańców dawnego imperium Aleksandra Wielkiego dominowała ona także wśród Żydów<sup>6</sup>. Dopiero kontrowersja z chrześcijaństwem przyczyniła się do odrzucenia greki jako języka sakralnego. Środowiska żydowskie nie miały specjalnego wyboru. Skoro cały znany im świat mówił po grecku, pozostawało dostosować się do istniejących warunków życia.

---

Editrice 2000, s. 19-48 (oryginał hiszpański wydany w Madrycie w 1999 r.).

<sup>3</sup> Por. H. C r e m e r, *Biblisches-theologisches Wörterbuch der Neutestamentlichen Gracität*, Gotha 1893<sup>7</sup>, s. 8; przekonanie o istnieniu „greki biblijnej” jest powszechne wśród egzegetów również współcześnie.

<sup>4</sup> Podstawy dla takiej opinii stworzył na przełomie XIX i XX w. A. Deissmann (*Bibelstudien*, Marburg 1895), a po nim również A. Thumb (*Die griechische Sprache im Zeitalter des Hellenismus, Beiträge zur Geschichte und Beurteilung der Koinh*, Strassburg 1901).

<sup>5</sup> Zob. dz. cyt., s. 223 n.

<sup>6</sup> Tamże, s. 226.

Jaki charakter miał język, którego używała diaspora żydowska? Również i w tym wypadku zdania uczonych były od dawna mocno podzielone. Według jednej opinii rozproszonym wokół basenu Morza Śródziemnego Żydom udało się stworzyć osobliwy dialekt, używany tylko przez nich samych, który był mieszaniną hellenistycznej greki oraz słów i zwrotów przejętych z aramejskiego i hebrajskiego. Zjawisko greki żydowskiej odpowiadałoby w przybliżeniu późniejszym dialektom funkcjonującym w diasporach europejskich (jidysz czy ladino). Z drugiej strony znawcy literatury klasycznej wykazywali, że dialekt judeo-grecki w ogóle nie istniał<sup>7</sup>. Współcześnie opinie zdają się zbliżać ku złotemu środkowi. Większość uczonych określa język, w jakim napisano LXX i NT, mianem greki popularnej, wspólnej całej kulturze śródziemnomorskiej, odchodzi się zaś od mówienia o osobnym dialekcie diaspory żydowskiej. Jednakże jednocześnie rozwijają się badania nad semityzmami, czyli przejawami wpływu języków semickich na grekę okresu hellenistycznego<sup>8</sup>.

Studia nad językiem greckim w oparciu o LXX wymagają wstępnych ustaleń, które związane są z historią samego tekstu. Po pierwsze, nie można z całkowitą pewnością stwierdzić, czy istniały jakieś starsze od LXX tłumaczenia greckie. Wiele wskazuje na to, że przynajmniej w dziedzinie języka religijnego wspólnota Żydów aleksandryjskich wypracowała potrzebną terminologię na długo przed powstaniem Septuaginty<sup>9</sup>, co z pewnością ułatwiło proces tłumaczenia. Po drugie, jakiegokolwiek opinie na temat przekładu mają z konieczności charakter wycinkowy, ponieważ zbiór ksiąg kojarzonych współcześnie z nazwą „Septuaginta” jest mozaiką różnego rodzaju przekładów, a ich charakter jest daleki od jednorodności. Wreszcie, dodatkową trudność stanowi wielość warstw redakcyjnych, które narosły w wyniku rewizji tekstu w kierunku oryginału hebrajskiego oraz na skutek działalności skrybów (błędy i poprawki kopistów). Pewnym rozwiązaniem w ostatnim przypadku może być wyróżnienie mniejszej grupy ksiąg, w których styl tłumaczenia i podejście do tekstu hebrajskiego jest mniej więcej jednorodne. Wzorcowym zbiorem może być niewątpliwie Pięcioksiąg i to nie tylko z racji starożytności przekładu czy autorytetu religijnego. Przekład Pięcioksięgu jest

---

<sup>7</sup> Do takich wniosków doszedł A. Deissmann porównując teksty biblijne z inskrypcjami i papyrusami odkrytymi w XIX w. na terenie Egiptu.

<sup>8</sup> Por. J. Ziegler, *Sylloge. Gesammelte Aufsätze zur Septuaginta* (MSU 10), Göttingen 1971, s. 610; M. Silva, *Bilingualism and the Character of Palestinian Greek*, „Biblica”, 61(1980), s. 198-219.

<sup>9</sup> Tamże, s. 228.

przede wszystkim wierny BH, choć pierwotnie nie oznaczało to wcale literalnej zgodności<sup>10</sup>.

### b) Κοινή διάλεκτος

W swoim znakomitym opracowaniu poświęconym zjawiskom składniowym w LXX R. Helbing<sup>11</sup> wyróżnił cztery główne poziomy, na których ujawnia się wpływ języków semickich na język grecki: a) składnia; b) terminologia; c) frazeologia; d) styl. Podział ten zachował swoją aktualność i jest wykorzystywany przez wielu uczonych zajmujących się tematyką języka Septuaginty.

Greka klasyczna rządziła się ściśle ustalonymi regułami, których przestrzeganie było dowodem smaku i kultury autora posługującego się tym językiem. Czasy powstania przekładu siedemdziesięciu nie należą jednak do złotego okresu literatury klasycznej. Rozpowszechniony dzięki kampanii Aleksandra Wielkiego język ulegał powolnej erozji i z czasem przekształcił się w typ języka codziennego, którym z mniejszym lub większym talentem posługiwał się każdy mieszkaniec dawnych imperiów. Taki stan rzeczy powodował, iż gramatyczne reguły i stosowane wcześniej figury stylistyczne nie były już tak ściśle przestrzegane. Język grecki nabywał całego szeregu nowych zwrotów, a jego słownictwo znacznie się poszerzyło przy jednoczesnym stępieniu znaczeń poszczególnych słów<sup>12</sup>. Te same tendencje można zaobserwować w przekładzie greckim ksiąg biblijnych: brak zgodności składniowej poszczególnych członów zdania, częste korzystanie z przyimków oraz bezokolicznika, czy też uprzywilejowana pozycja niektórych przypadków. Zjawiska te są stosunkowo dobrze znane z opracowań grama-

<sup>10</sup> W wyniku rewizji tekstowej wiele greckich wyrażen idiomatycznych zostało zastąpionych frazeologią hebrajską. Niestety proces ten w wielu przypadkach jest nie do odtworzenia. Por. H a r l, dz. cyt., s. 232.

<sup>11</sup> *Die Kasussyntax der Verba bei den LXX*, Göttingen 1928.

<sup>12</sup> H. A. Kennedy (*Sources of New Testament Greek. The Influence of the Septuagint on the Vocabulary of the New Testament*, Edinburgh: T&T Clark 1895, s. 15-20) wymienia cały szereg zjawisk porównując m.in. słownictwo wczesnoattyckiej greki Tragików z dziełami Ksenofonta, gdzie już wyraźnie widać wpływy greki codziennej. Pewien przełom w stosowaniu reguł językowych da się zauważyć nawet u Arystotelesa. Według niego ewolucja języka greckiego miała swoje źródła nie tylko w naturalnym procesie, któremu poddany jest każdy ludzki język, ale także w szczególnej sytuacji społeczno-politycznej, jaka wytworzyła się wraz z podbojami Aleksandra Macedońskiego. Już wcześniej istniejące kolonie greckie musiały dać początek lokalnym dialektom, które w dobie podbojów oddziaływały na codzienną grekę. Także mieszkańcy obcych nacji posługujący się biegle *koine* wnieśli swój wkład w kształtowanie się nowego języka. Zdaniem H. A. Kennedy'ego (tamże, s. 19) główną rolę w procesie przechodzenia od greki klasycznej do *koine* odegrał rodzaj pośredniego języka, którym była greka attycka w wydaniu macedońskim.

tycznych Nowego Testamentu. Należy przy tym podkreślić, że żaden ze wspomnianych elementów nie wpływał bezpośrednio na czytelność tekstu<sup>13</sup>.

Osobliwością LXX były związki składniowe przejęte z języka hebrajskiego. Liczba tego typu zjawisk zależała bezpośrednio od literalności przekładu. Im bardziej tłumacz starał się zachować tekst oryginalny, tym liczniej semityzmy występowały w tekście. Najbardziej spektakularnym przykładem może być tekst Akwili, który w swoim przekładzie starał się zachować nie tylko właściwą liczbę słów, ale także ich oryginalną kolejność, a nawet etymologię<sup>14</sup>.

Terminologia LXX, podobnie do składni, w znacznej mierze da się sprowadzić do słownictwa znanego w grece klasycznej. Poszczególne księgi przekładu siedemdziesięciu zawierają tę samą terminologię co dzieła Homera, Hezjoda czy tragiczków greckich. Pokrewieństwo terminologiczne jest jeszcze większe, jeśli porównać LXX z tekstami wywodzącymi się ze środowiska aleksandryjskiego, zwłaszcza z tekstami zapisanymi w języku codziennym<sup>15</sup>. Był to zatem ten sam język, którym posługiwali się ówczesni mieszkańcy Aleksandrii.

Powyższe stwierdzenie nie oznacza, że terminologia LXX nie posiada swojej specyfiki. Jest rzeczą oczywistą, że przekład tak swoistych tekstów, jakimi były prawniczo-religijne narracje hebrajskie, musiał nastroczać znacznych trudności w tłumaczeniu. Tam, gdzie treść dotyczyła w miarę wspólnej bazy kulturowej, geograficznej czy botanicznej Egiptu i Palestyny, pomyłki zdarzały się rzadziej i były one stosunkowo łatwe do wychwycenia. Dużo większym problemem była generalna trudność przekładu polegająca na braku odpowiedniości języka greckiego i hebrajskiego. Przygotowane przez T. Muraokę zestawienie, które w formie suplementu dołączono do konkordancji do LXX<sup>16</sup>, jest w tej materii bardzo pouczającą lekturą. Niektóre terminy hebrajskie mają nawet po kilkanaście

<sup>13</sup> M. Harl (dz. cyt., s. 229) wyraża zdecydowane przekonanie, że tekst LXX był zrozumiały dla wszystkich wyznawców judaizmu posługujących się greką hellenistyczną. Innymi słowy, znajomość hebrajskiego nie była konieczna do zrozumienia tekstu LXX.

<sup>14</sup> Św. Hieronim w swoim liście do Pomachiusza wyraził się o Aquili następująco: „Qui non solum verba, sed etymologias quoque verborum transferre conatus est [...] et syllabas interpretatur et literas” (Ep. 57, 11). Klasycznymi przykładami są dwie frazy z początku Księgi Rodzaju: מִן־רֶגֶל – ἐν κεφαλῶν i סָרַח – ἔκτισεν.

<sup>15</sup> Porównania LXX z tekstami aleksandryjskimi dokonał O. Montevecchi (*Continuita et evoluzione della lingua greca nella Settanta e nei papiri. Actes du X<sup>e</sup> Congrès international de papyrologie*, Warszawa 1964, s. 40-49), a G. H. Horsley (*Divergent Views on the Nature of the Greek of the Bible*, „Biblica”, 65(1984), s. 393-403) wykazywał, że autorzy biblijni wykorzystywali istniejące pojęcia i terminy z języka obiegowego.

<sup>16</sup> *Hebrew/Aramaic Index to the Septuagint*, [w:] E. H a t c h, H. A. R e d p a t h, *Concordance to the Septuagint*, Grand Rapids, MI: Baker Books 1998<sup>2</sup>, s. 219-368 (nb. strony indeksów numerowane są osobno).

odpowiedników greckich! Przy takiej dysproporcji słownictwa trudno o bezpośrednią odpowiedniość przekładu.

Niezależnie od trudności leksykalnych istniały przeszkody natury historyczno-ideologicznej. Tora pełna była przecież tradycji dotyczących działań wojennych, kar czy doświadczeń życiowych w odniesieniu do Boga. Język grecki dla odmiany starał się porządkować rzeczywistość według możliwości ludzkich. Problematiczne było także przełożenie poszczególnych sfer życia społecznego<sup>17</sup>. Tłumacze z konieczności odwoływali się raczej do rzeczywistości sobie znanej niż do odległej przeszłości Izraela, dokonując tym samym zmian w pierwotnym tekście.

Istniały wreszcie dziedziny, w których to język grecki okazywał się zbyt ubogi. Żydowski tłumacze zdawali sobie sprawę, że terminologia religijna domagała się precyzyjnego przekładu, choćby wymagało to stworzenia zupełnie nowego słownictwa. Septuagintolodzy wyróżniają kilka grup leksykalnych, które wykraczają poza właściwe słownictwo greckie<sup>18</sup>. Pierwsza grupa to neologizmy powstałe przez rozszerzenie pola znaczeniowego danego słowa. Rozszerzenie takie dokonywało się zawsze zgodnie z zakresem semantycznym odpowiednika hebrajskiego<sup>19</sup>. Do drugiej grupy należy cały szereg słów powstałych w wyniku zastosowania niewłaściwego homonimu hebrajskiego. Tłumacze, mając do dyspozycji dwa podobne rdzenie hebrajskie omyłkowo skorzystali z niewłaściwego znaczenia<sup>20</sup>. Trzecią grupę stanowią pseudoneologizmy, czyli słowa niesłusznie uznane przez uczonych za występujące jedynie w LXX. Lista terminów należących do ostatniej grupy powiększa się w miarę, jak odkrywano kolejne teksty należące do środowiska aleksandryjskiego. Wiele papirusów znalezionych w ostatnich dziesięcioleciach na terenie Egiptu rzuciło zupełnie nowe światło na domniemaną oryginalność słownictwa tłumaczenia Siedemdziesiąci.

<sup>17</sup> Np. ważnego z punktu widzenia religijnego tematu niewolnictwa, obecnego w BH, nie dało się adekwatnie przełożyć korzystając z terminologii odpowiadającej już zupełnie innym realiom społecznym; por. B. G. Wright, *Δούλος and πάλς as translation of עֶבֶר: Lexical Equivalences and Conceptual Transformations*, [w:] IX Congress of International Organization for Septuagint and Cognate Studies, Atlanta: Scholar Press 1997, s. 263-277.

<sup>18</sup> W miarę kompletną listę grup leksykalnych z przykładami podaje: P. Walters, *The text of the Septuagint. Its corruptions and their emendations*, Cambridge: University Press 1973, s. 143-154.

<sup>19</sup> P. Walters (tamże, s. 144-146) wymienia m.in. przykład czasownika σπεύδω, który w oparciu o związek semantyczny z בהל zyskuje w LXX znaczenie „przerazić”.

<sup>20</sup> Wspomniana sytuacja zachodzi np. w przypadku zastosowania czasownika ἀγγιστεύω, który odpowiada hebrajskiemu חָפַץ. W Neh 7, 64 wyraźnie chodzi o osobny rdzeń hebrajski, który błędnie został potraktowany jako czasownik związany z instytucją „wybawiciela” – goela.

Stosunek do stylu LXX ma swoją długą historię. Opinie ewoluowały od przekonania, że styl przekładu jest „odrażający”<sup>21</sup>, aż po pogląd J. W. Weversa<sup>22</sup>, według którego LXX winna być traktowana jako dzieło posiadające swoją własną koherencję. M. Harl zauważa, iż przynajmniej w przypadku Pięcioksięgu można mówić o stylistycznej zgodności tekstu greckiego z hebrajskim. Tłumacze starali się zachować szyk zdania do tego stopnia, że również w tekście greckim można bez trudu wyróżnić konstrukcje chiastyczne czy paralelizm członów. Tam, gdzie było to możliwe korzystali z homonimów, czyli słów greckich, które także brzmieniowo, a nie tylko co do sensu, odpowiadały terminom hebrajskim. Jest rzeczą prawdopodobną, że również zjawisko transliteracji należy do zabiegów stylistycznych tłumaczenia. Według nowszych koncepcji przepisywanie słowa w jego pierwotnym hebrajskim brzmieniu wiązałoby się z chęcią zachowania jego formy ze względu na jego techniczny charakter<sup>23</sup>.

Tłumacze LXX nie wahają się jednak dokonywać pewnych korekt tekstu BH. Istnieje cały szereg zjawisk, które w tłumaczeniu siedemdziesięciu zostały przedstawione odmiennie w stosunku do tekstu hebrajskiego: autorzy LXX odchodzą od poetyckich określeń Boga typu „skała” czy „twierdza” korzystając z terminów abstrakcyjnych, jak „obrońca”; wyrażenia enigmatyczne i rzadko stosowane są oddawane co do sensu: יהוה יבנה – ὁόρατος καὶ ἀκατασκεύαστος („niewidzialne i nieuformowane”); drastyczne sformułowania z opisów wojen i przemocy są najczęściej łagodzone; niejasne sformułowania nawiązujące do żydowskich zwyczajów są często zmieniane na ogólnie znane: וְאֵין עֵרַל שְׁפָתַיִם – ἄλογός εἰμι („niewymowny”); tłumaczom nie udało się zachować całego bogactwa stylistycznego imion własnych z BH<sup>24</sup>.

### c) LXX w okresie redakcji Nowego Testamentu

Różnorodność przemian, jakim podlegała Septuaginta w czasach pierwotnego chrześcijaństwa wymagałaby osobnego, szerszego omówienia. Na potrzeby niniejszego artykułu kwestie te zostaną ograniczone do kilku niezbędnych uwag.

W interpretacji LXX z chrześcijańskiego punktu widzenia nie wolno pomijać dwóch istotnych ogniów, które stanowią historyczny pomost pomiędzy LXX

<sup>21</sup> Tak według J. Zieglera (dz. cyt., s. 601 n.) miał się wyrazić U. von Wilamowitz-Möllendorff.

<sup>22</sup> *An Apologia for Septuagint Studies* (BIOSCS 18), 1985, s. 38.

<sup>23</sup> Początkowo sądzono, że transliteracje niektórych słów dowodzą słabej znajomości języka i realiów kultury greckiej.

<sup>24</sup> Por. A. S t r u s, *Nomen-Omen. La stylistique sonore des noms propres dans le Pentateuque*, Roma 1978.

a Nowym Testamentem. Są nimi dwie wielkie postacie późnego judaizmu: Filon Aleksandryjski oraz Józef Flawiusz. Dzieła obydwu reprezentantów myśli i kultury żydowskiej wpłynęły nie tylko na rozumienie wielu tekstów LXX, ale również na generalny stosunek wyznawców chrześcijaństwa do przekładu greckiego. Filon Aleksandryjski stał się pierwszym zagorzałym obrońcą boskiej asystencji w procesie powstawania greckiego przekładu. Był przekonany, że grecka wersja Tory i pozostałych ksiąg żydowskich stanie się opatrnościowym narzędziem w zapoznawaniu ludów kultury helleńskiej z tajemnicami zbawienia przechowywanymi przez synów Izraela. Dla mesjańskiej egzegezy Biblii uprawianej w pierwotnym Kościele wielkie znaczenie miała także jego propozycja alegorycznej interpretacji świętych tekstów. Natomiast Józef Flawiusz dał własną interpretację poszczególnych historycznych partii tekstu, starając się jednocześnie, by styl języka, w którym pisał, był jak najbliższy grece klasycznej. Ta ostatnia tendencja jest szczególnie istotna przy badaniu literackiej spuścizny Trzeciego Ewangelisty.

Osobnym i szeroko przebadanym problemem jest zagadnienie cytatów BH w księgach Nowego Testamentu. Za naukowy pewnik uznaje się obecnie przekonanie, iż tekst LXX leży u podstaw większości cytatów przytaczanych przez chrześcijańskich hagiografów i Trzeci Ewangelista nie jest w tym wypadku wyjątkiem. Nie oznacza to wcale nieograniczonego wpływu teologicznego LXX. Mimo tak wyraźnej dominacji greckiego przekładu nad innymi wariantami cytatów biblijnych, ich charakter został wyraźnie dopasowany do potrzeb przesłania nowej religii. Inaczej mówiąc, cytowane przez Ewangelistów, czy innych autorów NT, fragmenty świętych tekstów zyskują zupełnie nowe, chrystologiczne znaczenie<sup>25</sup>.

Reasumując, LXX nie może być traktowana jako ściśle jednorodny utwór literacki. Wyniki badań ostatnich 150 lat skłaniają raczej do stwierdzenia, że czytelnik ma przed sobą pewną liczbę zbiorów ksiąg, które cechują się nieco odmiennym tłumaczeniem, stylem i słownictwem. Od pewnego momentu księgi te zaczęły jednak żyć wspólnym życiem, będąc wykorzystywane w liturgii synagogałnej. Mimo że dynamiczny proces wielu cykli redakcyjnych zbioru LXX nie podlega dyskusji, uprawnione wydaje się traktowanie jej jako jednego dzieła

---

<sup>25</sup> Starotestamentalne cytaty jako mesjańskie obietnice okazywały się często literackim tworzywem, z którego korzystano układając je w rodzaj kompozycji, często bardzo misternie przemyślanej pod względem literackim. Przykładem może być tekst z Księgi Izajasza czytany przez Jezusa w Nazarecie (Łk 4, 18 n.), który w rzeczywistości jest przeróbką dwóch niezależnych cytatów Iz 61, 1 n. i Iz 58, 6. Szerzej na ten temat zob. K. M i e l c a r e k, *Jezus – Ewangelizator ubogich*, Lublin 1994, s. 40 n. oraz 70 n.



literackiego, które, choć niezwykle bogate i różnorodne, ma jednak swoją wewnętrzną spójność, charakter i język.

## II. ZWIĄZKI Łk-Dz Z SEPTUAGINTĄ

Jak zauważono we wstępie, związki dzieła Łukasowego z LXX są powszechnie uznawane przez światową egzegezę biblijną. Uczeni spierają się jednak na temat stopnia zależności słownictwa Trzeciego Ewangelisty od LXX. Jedni wyraźnie akcentują bezpośredni wpływ źródeł semickich, takich jak BH czy źródła aramejskie<sup>26</sup>. Inni wolą w semityzmach widzieć septuagintyzmy<sup>27</sup>. Niektórzy nawet w słownictwie typowo Łukasowym dostrzegają oddziaływanie przekładu Siedemdziesięciu<sup>28</sup>.

Badania nad językiem Łk-Dz wykazały, że 90% słownictwa dzieła Łukasowego można odnaleźć w LXX. Do ksiąg najbardziej spokrewnionych stylistycznie ze spuścizną Trzeciego Ewangelisty należą Sdz, 1-2 Sm, 1-2 Krl, a przede wszystkim 2 Mch. Związków między LXX a Łk-Dz nie można jednak sprowadzać do uproszczonej statystyki czy ogólnych porównań. Jest rzeczą oczywistą, iż nie tylko sama LXX, ale również poszczególne części dzieła Łukasowego różnią się między sobą pod względem stylu. Trudno przecież porównać narrację z Ewangelii Dzieciństwa z prologiem (Łk 1, 1-4) czy mową św. Pawła na Areopagu (Dz 17, 22-31).

Specjaliści mówią zwykle o trzech odmianach języka greckiego, którymi Łukasz posługuje się w swoim dziele. Pierwsza z nich bliska jest dziełom klasyków greckich. Jej styl jest wyszukany i zgodny z wszelkimi kanonami literackimi, jakie panowały w złotym okresie greki klasycznej. Do takich fragmentów należą obydwaj prologi (Łk 1, 1-4, Dz 1, 1-2) oraz wspomniana wyżej mowa św. Pawła. Wyraźnie semickie w swym kolorycie są opowiadania związane z narodzinami i dzieciństwem Jezusa (Łk 1, 5-2, 52). Odwołanie się do pierwotnego

---

<sup>26</sup> Por. J. M. C r e e d, *The Gospel according to St. Luke*, London 1957; H. S. G e h m a n, *The Hebraic Character of Septuagint Greek*, VT 1(1951), s. 141-148, a zwłaszcza panorama poglądów zaprezentowana przez G. H. H o r s l e y'a (*Divergent Views on the Nature of the Greek of the Bible*, s. 393-403).

<sup>27</sup> Por. J. G. M a c h e n, *The Origin of the First Two Chapters of Luke*, PrincThR 10(1912), s. 1-38, 212-277; N. T u r n e r, *The Relation of Luke I and II to Hebraic Sources and to the Rest of Luke-Acts*, NTS 2(1955-1956), s. 100-109; P. B e n o i t, *L'infance de Jean-Baptiste selon Luc I*, NTS 3 (1956-1957), s. 170-176; J. F i t z m y e r, *The Gospel According to Luke I-IX* (AB 28A), t. I, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland: Doubleday 1981, s. 108-116.

<sup>28</sup> J. G. M a c h e n (art. cyt., s. 1-38) twierdzi, że tzw. lukanizmy są często septuagintyzmami.

aramejskiego źródła, które miałyby wpłynąć na zdecydowanie odmienny styl tej części Ewangelii nie jest zadowalającym wyjaśnieniem. Nie negując całkowicie prawdopodobieństwa, że jakaś aramejska tradycja stanowiła podstawę obecnego opracowania opowiadań o dzieciństwie Jezusa, należy stwierdzić, iż obydwa rozdziały noszą wiele śladów redakcyjnych, a ich słownictwo jest typowo Łukaszowe. W tej sytuacji znacznie lepszym rozwiązaniem wydaje się uznanie, że Trzeci Ewangelista świadomie naśladuje styl Septuaginty, by dostosować się do ogólnego klimatu odrębnego historycznie i narracyjnie opowiadania<sup>29</sup>.

Zasadniczy korpus Łk-Dz powstał w poprawnej grece hellenistycznej. Ewangelista również w tej części jest zależny od LXX, ale brak w niej nagromadzenia semityzmów tak charakterystycznego dla Ewangelii Dzieciństwa. Pragnąc wykazać wzajemne związki Łk-Dz z LXX wielu egzegetów usiłuje stworzyć dokładny spis wszystkich słów i wyrażeń, które pochodzą z LXX<sup>30</sup>. Z ich badań wynika, że Łukasz zachowuje stylistycznie tylko te źródła, które można by uznać za septuagintyzmy. Lista przytoczona poniżej ma charakter orientacyjny<sup>31</sup>.

Lp.	Słowa lub wyrażenia	Łk-Dz	LXX
1.	ἀναστὰς w formie nierozwiniętej	Łk 1, 39; 6, 8; 15, 20	89 x przede wszystkim w Pięcioksięgu i w dziele deuteronomistycznym
2.	ἀποκριθεὶς εἶπεν	Łk 1, 19; 5, 5; 7, 22	Rdz 18, 9; Iz 21, 9; Dn 4, 30
3.	δοξάζειν τοῦ θεοῦ	Łk 2, 20; 5, 25 n.; 7, 16; 13, 13	Wj 15, 2; Sdz 9, 9 (B); Iz 25, 1; 42, 10; Dn 3, 51
4.	ἐκ κοιλάδας μητρὸς αὐτοῦ	Dz 3, 2; 14, 8b	Ps 21, 11; Iz 49, 1
5.	ἐπαίρειν τοὺς ὀφθαλμοὺς	Łk 6, 20; 16, 23; 18, 13	Rdz 13, 10; 2 Sm 18, 24; 1 Km 21, 16
6.	ἐπιθυμία ἐπεθύμεσα (infinitivus absolutus jako wzmocnienie)	Łk 22, 15	Rdz 31, 30; por. 21, 12

<sup>29</sup> Por. H. S c h ü r m a n n, *Das Lukasevangelium. Kommentar zu Kap. 1, 1-9, 50*, t. I, Freiburg-Basel-Wien: Herder 1969, s. 140.

<sup>30</sup> Jednym z bardziej zasłużonych badaczy na tym polu był J. C. Hawkins (*Horae synopticae. Contributions to the Study of the Synoptic Problem*, Oxford 1909<sup>2</sup>, s. 15), który wyróżnił 151 słów Łukaszowych. Według angielskiego uczonego każde słowo czterokrotnie użyte przez Łukasza, przy jednoczesnym jego braku u pozostałych synoptyków, lub też dwukrotna liczba wystąpień u Łukasza w porównaniu z pozostałymi Ewangelistami świadczy o ich pochodzeniu od Trzeciego Ewangelisty. J. C. Hawkins wyróżnił także inne grupy słownictwa, które przekonująco uzasadnił jako Łukaszowe.

<sup>31</sup> Ani lista słów i wyrażeń, ani liczba przykładów nie jest kompletna.

7.	ἐνώπιον (odpowiednik hebr. lip'nē wśród synoptryków występuje tylko u Łk)	Łk 1, 15; 4, 7; 15, 8. 21 + 15x w Dz	Rdz 11, 28; Wj 3, 6; Pwt 1, 8
8.	κατενύγησαν τὴν καρδίαν	Dz 2, 37a	Ps 108, 16
9.	λέγων (oddaje często hebr. lē'mōr)	Łk 3, 16; 8, 8; 12, 17	Rdz 1, 22. 28; 4, 25
10.	ποιεῖν ἔλεος μετὰ, + Gen.	Łk 1, 72; 10, 37	Rdz 24, 12 por. Sdz 21, 22; Jr 9, 23
11.	πορεύειν εἰς εἰρήνην	Łk 7, 50; 8, 48	Sdz 18, 6; 1 Sm 1, 17; 20, 42; 29, 7; Jdt 8, 35
12.	imiesłów od πορεύεσθαι + czasownik w formie osobowej (zamiast: Cz + καὶ + Cz)	Łk 7, 22; 9, 12. 52; 13, 32; 22, 8	Rdz 27, 13. 14; 37, 14; 45, 28
13.	πρόσωπον λαμβάνειν	Łk 20, 21; Dz 10, 34	Kpł 19, 15; Ps 82, 2; Lm 4, 16; Syr 4, 22. 27
14.	imiesłów od προστίθεναι + czasownik w formie osobowej (ponowienie akcji)	Łk 19, 11	Hi 27, 1; 29, 1; 36, 1; Est 8, 3
15.	imiesłów od προστίθεναι + bezokolicznik (kontynuacja akcji)	Łk 20, 11. 12	Rdz 4, 2. 12; 8, 12. 21
16.	στόματι μαχαίρης πίπτειν	Łk 21, 24	Syr 28, 18; por. Rdz 34, 26; 2Sm 15, 14; Joz 19, 48; Iz 3, 25
17.	τιθέναι ἐν τῇ καρδίᾳ + zaimek	Łk 1, 66; 21, 14; Dz 5, 4	1 Sm 21, 13; 29, 10; Ps 13, 2
18.	ἕϊος (figuratywnie)	Łk 5, 34; 10, 6; 16, 8; 20, 34. 36	Pwt 32, 43; Rdz 6, 2; 1 Sm 14, 52; 26, 16; 2Krl 14, 14; Mdr 2, 18
19.	φοβείσθαι φόβον μέγαν figura etymologiczna w nawiązaniu do hebr. (por. pkt 6. wyżej)	Łk 2, 9	Ps 53, 5; Jon 1, 10; Mch 10, 8
20.	Przyimek πρὸς + Acc po czasownikach mówienia	Łk 1, 13; 4, 36; 5, 22; 7, 24. 40; 15, 3. 22; 22, 15. 70; 23, 4; 24, 18. 44	Rdz 19, 5; Wj 7, 1. 8; Kpł 12, 1; Lb 1, 1; Pwt 2, 17; Sdz 9, 1; 1 Sm 11, 14; 2 Krn 10, 14; Dn 3, 36

Interesującym komentarzem do powyższej tabeli wydają się być badania H. F. D. Sparksa<sup>32</sup>, który już w pierwszej połowie XX w. wykazał wyraźną zależność dzieła Łukasowego od LXX. Wyróżniając potencjalne źródła Łk-Dz wyraża on przekonanie, że bez względu na ich charakter musiały one ostatecznie posiadać swój semicki pierwowzór<sup>33</sup>. Nie oznacza to jednak, by poszczególnym zwrotom i terminom u Łukasza można było od razu przypisywać bezpośrednie semickie pochodzenie. Tym bardziej, że wiele tekstów identyfikowanych jako własny materiał Ewangelisty, które trudno byłoby uznać za pochodzące z semickich źródeł, ma wyraźnie semityzujący charakter<sup>34</sup>. Łukasz musiał zatem świadomie przerabiać stylistycznie swoje tradycje, by nadać im odpowiedni klimat. Liczne przykłady przytoczone przez angielskiego egzegetę ukazują redakcyjny wysiłek Trzeciego Ewangelisty w celu nadania dziełu „biblijnego” charakteru<sup>35</sup>.

Argumentacja prowadzona na rzecz świadomej pracy redakcyjnej Łukasza w oparciu o dziedzictwo LXX ma jeden słaby punkt. Czy można sądzić, że stosunkowo niedawno nawrócony poganin zapoznał się dokładnie z całą Septuagintą, by móc po mistrzowsku naśladować jej styl i słownictwo? Z analiz przeprowadzonych przez M. Wilcoxa<sup>36</sup> wynika, że w takich zabiegach stylistycznych nie potrzeba doszukiwać się dokładnej znajomości LXX przez Łukasza. Bardziej prawdopodobne jest, że Łukasz znał cały szereg tekstów wyrwanych ze swego kontekstu, którymi w celach liturgicznych i katechetycznych posługiwał się Kościół pierwotny. To właśnie owe dobrze przyswojone fragmenty LXX wpłynęły najprawdopodobniej na ostateczny kształt Łk-Dz.

Tak więc Łukasz, niezależnie od tradycji, z których korzysta (Mk, Q, SŁk), nie poprzestaje na biernym ich przejęciu. Przeciwnie, każdy fragment zostaje stylistycznie wygładzony i dopasowany do całego dzieła zgodnie z ogólną tendencją literackich kanonów greki hellenistycznej<sup>37</sup>. Przykładów na potwierdzenie powyższej tezy jest wiele: Autor Trzeciej Ewangelii wyraźnie skłania się ku zmianie narracji z czasu terażniejszego (Mk) na przeszły. Również Markowa parataksa często

---

<sup>32</sup> *The Semitisms of St. Luke's Gospel*, [w:] *Studies in the Septuagint: Origins, Recensions and Interpretations*, red. S. Jellicoe, New York: KTAV 1974, s. 497-506 (przedruk z JTS 44(1943), s. 129-138).

<sup>33</sup> Tamże, s. 498.

<sup>34</sup> Tamże, s. 500.

<sup>35</sup> Por. także analizy zawarte w artykule N. Turnera (*The Quality of the Greek of Luke-Acts*, NTSSup 44(1976), s. 387-400).

<sup>36</sup> *The Semitisms of Acts*, Clarendon Press 1965, s. 60-66.

<sup>37</sup> Szerzej na temat ogólnych założeń redakcyjnych Łukasza zob. H. J. Cadbury, *Four Features of Lucan Style*, [w:] *Studies in Luke-Acts* (SPCK 31), red. L. E. Keck, J. L. Martyn, London 1966, s. 88 n., 97 n.

ulega przeredagowaniu w formę zdań podrzędnie złożonych lub w *genetivus absolutus*. Z Łk-Dz znikają niepotrzebne przyimki stanowiące podstawę semickiej, pozbawionej przypadków, składni. W tekście widać swobodę w korzystaniu z typowo greckich zabiegów stylistycznych, jak: *attractio relativi*, użycie *optativu*, zestawienia rodzajnika *neutrum* w bierniku z bezokolicznikiem (pytanie) lub rodzajnika w dopełniaczu z bezokolicznikiem (cel, skutek albo wyjaśnienie) i wielu innych<sup>38</sup>. Wszystkie powyższe zjawiska świadczą o dużej samodzielności literackiej Ewangelisty. W Łk-Dz można zatem odkryć dwa równoległe zjawiska: z jednej strony Łukasz przejawia preferencję do korzystania ze stylu i słownictwa LXX, z drugiej zaś swobodnie posługuje się stylistyką literacką swojego czasu.

Nasuwa się pytanie, czemu tak wyrobiony pisarz jak Łukasz posługiwał się symbolicznymi i momentami sztucznie brzmiącymi wyrażeniami LXX? Wydaje się, że najpoważniejszą racją wyboru, jakiego dokonał Trzeci Ewangelista, była przesłanka teologiczna. Kościół od samego początku posługiwał się przekładem greckim stanowiącym spisana Tradycję, przy której – w opinii pierwszych chrześcijan – należało trwać. Septuaginta, zgodnie z poglądami głoszonymi jeszcze przez Filona Aleksandryjskiego, była ustanowionym przez samego Boga pomostem dla Objawienia do świata hellenistycznego. Chrześcijaństwo, chcąc głosić Dobrą Nowinę całemu światu, postanowiło z tego medium skorzystać<sup>39</sup>. Poprzez wprowadzenie do swego dzieła nie tylko licznych aluzji i cytatów biblijnych, ale również całego bogactwa języka przekładu Siedemdziesiąci, Łukasz zaznaczył wyraźnie, że historia zbawienia od swoich prapoczątków aż po wydarzenia towarzyszące narodzinom Kościoła jest tą samą Bożą historią, która z Jego woli osiągnęła szczyt w osobie Jezusa Chrystusa.

### III. WNIOSKI

Współczesne badania nad LXX i Nowym Testamentem potwierdzają wyraźnie znaczący wpływ przekładu Siedemdziesiąci na kanon ksiąg chrześcijańskich. Mimo licznych trudności w ustaleniu tekstu LXX oraz braku jednorodności, najstarszy przekład grecki winien być traktowany jako pewna wspólna i w miarę spójna tradycja tekstowa.

---

<sup>38</sup> Por. Blass-de Brunner (tłumaczenie angielskie: Chicago: The University of Chicago Press 1995<sup>20</sup>), § 294, § 384-386, § 398-401; F i t z m y e r, dz. cyt., s. 108 n.

<sup>39</sup> Por. S p a r k s, art. cyt., s. 499.

Język Septuaginty przeniknął do Nowego Testamentu na czterech poziomach: terminologii, frazeologii, składni i stylu. Przy czym wpływ ten jest szczególnie widoczny poprzez starotestamentalne cytaty, które w większości odpowiadają wersji tekstowej LXX. Dodatkowo w okresie redakcyjnym tekstów chrześcijańskich znaczenie miała twórczość literacka wielkich postaci judaizmu – Filona i Józefa Flawiusza, którzy nie tylko obficie cytowali przekład grecki, ale przyczynili się bezpośrednio do zbudowania jego teologicznego autorytetu w kręgach żydów i chrześcijan.

Podobnie jak inne księgi Nowego Testamentu dzieło Łukaszowe znalazło się w kręgu oddziaływania Septuaginty. Można nawet mówić o wyjątkowo silnym związku Łk-Dz z LXX. Prowadzone w XX w. badania przyczyniły się wprawdzie do rozróżnienia trzech odmiennych typów języka greckiego stosowanego przez Łukasza, ale niemal w całym jego dziele można mówić o wyraźnym pokrewieństwie terminologiczno-stylistycznym z Septuagintą. Co więcej analiza materiału źródłowego, którym posługiwał się Trzeci Ewangelista wskazuje, że w sposób świadomy redagował on swoje dzieło zbliżając się stylistycznie do historycznych ksiąg Starego Testamentu w wersji LXX. Ta stylistyczno-terminologiczna „patyna” stała się jeszcze jednym znakiem ze strony autora Łk-Dz, że chrześcijański czytelnik ma przed sobą nie dwa osobne Przymierza, lecz jedną, Bożą historię zbawienia.

#### BIBLIOGRAFIA

- Deissmann A., *Bibelstudien*, Marburg 1895.
- Fitzmyer J., *The Gospel According to Luke I-IX (AB 28A)*, t. I, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland: Doubleday 1981.
- Hartl M., *La langue de la Septante*, [w:] M. Hartl, G. Dorival, O. Munnich, *La Bible Grecque des Septante*, Lonrai: Éditions du CERF 1988.
- Hawkins J. C., *Horae synopticae. Contributions to the Study of the Synoptic Problem*, Oxford 1909<sup>2</sup>.
- Helbing R., *Die Kasussyntax der Verba bei den LXX*, Göttingen 1928.
- Horsley G. H., *Divergent Views on the Nature of the Greek of the Bible*, „*Biblica*” 65(1984), s. 393-403.
- Jellicoe S., *The Septuagint and Modern Study*, Winona Lake: Eisenbrauns 1993.
- Kennedy H. A., *Sources of New Testament Greek. The Influence of the Septuagint on the Vocabulary of the New Testament*, Edinburgh: T&T Clark 1895.
- Machen J. G., *The Origin of the First Two Chapters of Luke*, *PrincThR* 10(1912), s. 1-38.
- Marcos N. F., *La Bibbia dei Settanta (ISBS 6)*, Brescia: Paideia Editrice 2000.
- Mielcarek K., *Jezus – Ewangelizator ubogich*, Lublin 1994.
- Montevelli O., *Continuità et evoluzione della lingua greca nella Settanta e nei papiri*. *Actes du X<sup>e</sup> Congrès international de papyrologie*, Warszawa 1964.

- Muraoka T., Hebrew/Aramaic Index to the Septuagint, [w:] E. Hatch, H. A. Redpath, Concordance to the Septuagint, Grand Rapids, Mi: Baker Books 1998<sup>2</sup>, s. 219-368.
- Schürmann H., Das Lukasevangelium. Kommentar zu Kap. 1, 1-9, 50, t. I, Freiburg-Basel-Wien: Herder 1969.
- Silva M., Bilingualism and the character of Palestinian Greek, „Biblica”, 61(1980), s. 198-219.
- Sparks H. D. F., The Semitisms of St. Luke's Gospel, [w:] Studies in the Septuagint: Origins, Recensions and Interpretations, red. S. Jellicoe, New York: KTAV 1974, s. 497-506 [przedruk z JTS 44(1943), s. 129-138].
- Thum A., Die griechische Sprache im Zeitalter des Hellenismus, Beiträge zur Geschichte und Beurteilung der Koinh, Strassburg 1901.
- Turner N., The Relation of Luke I and II to Hebraic Sources and to the Rest of Luke-Acts, NTS 2(1955-1956), s. 100-109.
- Walters P., The text of the Septuagint. Its corruptions and their emendations, Cambridge: University Press 1973.
- Wevers J. W., An Apologia for Septuagint Studies (BIOSCS 18), 1985.
- Wilcox M., The Semitisms of Acts, Oxford: Clarendon Press 1965.
- Wright B. G., Δούλος and πᾶς as translation of עַבְד: *Lexical Equivalences and Conceptual Transformations*, [w:] IX Congress of International Organization for Septuagint and Cognate Studies, Atlanta: Scholar Press 1997, s. 263-277.
- Ziegler J., *Sylloge. Gesammelte Aufsätze zur Septuaginta* (MSU 10), Göttingen 1971.

## THE LANGUAGE OF SEPTUAGINT AND ITS IMPACT ON THE THIRD GOSPEL'S AUTHOR

### Summary

The article deals with issues concerning language and style of LXX and its impact on the New Testament writings and especially on Luke-Acts. Even though establishing of septuagintal text is a very problematical matter, one should view the collection of Greek OT books as a common and relatively homogenous tradition having its own language and style. The language of LXX is apparently present in Luke-Acts on four levels: terminology, phraseology, syntax and style. This is valid not only for special stories as the infant narratives but for the general bulk of lucan work as well. Luke seems to deliberately work on the text to make it alike septuagintal traditions in order to show to the reader that both OT and NT writings belong to the same divine history of salvation.

*Summarized by Krzysztof Mielcarek*

**Słowa kluczowe:** Septuaginta, język LXX, wpływ LXX na NT, język i styl Łukasza, związki Lk-Dz z LXX.

**Key words:** Septuagint, language of LXX, LXX's impact on NT, language and style of Luke, ties between Lk-Acts and LXX.